



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Od redakcji

Author: Andrzej Żądło

Citation style: Żądło Andrzej. (2014). Od redakcji. "Studia Pastoralne" (Z. 10 (2014), s. 5-17).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

OD REDAKCJI

„Historia – Teologia – Tradycja”: oto trzy korespondujące ze sobą i specyficznie dopełniające się terminy, które – ułożone w jeden ciąg frazeologiczny – tworzą przewodnią myśl 10 zeszytu „Studiów Pastoralnych”. Dobór tak brzmiącej myśli przewodniej ma swoje podłoże w fakcie, iż wzmiankowany zeszyt pomyślany został i przygotowany do druku jako „Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krętoszowi w 65. rocznicę urodzin”. Ksiądz prof. Krętosz postrzegany jest przez wielu jego przyjaciół i specjalistów jako teolog, który gros swego czasu i dotychczasowej pracy badawczej poświęcił twórczości związanej z profilem specjalistycznego wykształcenia oraz przygotowania do pracy badawczo-naukowej, ugruntowanym w Instytucie Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Faktycznie, pierwotnym nurtem tych zainteresowań stała się historia ziemi cieszyńskiej oraz górnośląskiej – zgłębiana naukowo w kontekście doświadczonej tu i przeżywanej wiary, jak też kultywowanej tradycji Chrystusowego Kościoła, zaszczerpionego na tych ziemiach przed wiekami i wrastającego swymi korzeniami w codzienność życia uczniów Jezusa. Niemal zaskakująco, jak zauważa w liście gratulacyjnym ks. bp Jan Kopiec, zajął się ks. prof. Krętosz na dalszym etapie swej naukowej aktywności całkiem odmiennym i bardzo absorbującym go zagadnieniem, a mianowicie poznawaniem, badaniem i naukowym opracowywaniem problematyki związanej z historią i tworzoną w jej trakcie przebogatą chrześcijańską tradycją na Kresach Wschodnich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ten fakt odcisnął znaczący ślad na profilu pokaźnej części jego naukowej twórczości, ale też na ułożeniu się linii powiązań międzysobowych, nacechowanych z jednej strony przyjaźnią, z drugiej zaś fachowością i kompetencją przedmiotu. Wiele z tych osób, tak bliskich samemu ks. Krętoszowi oraz uprawianej przez niego dyscyplinie, zapragnęło zamieścić w niniejszym zeszycie oddawanego do rąk czytelników rocznika swoje opracowania i skreślone na piśmie słowa, by potwierdzić fakt ich przyjacielskiej bliskości z ks. Krętoszem i wspólnoty zainteresowań drogą i bliską mu problematyką.

Oprócz wzmiankowanego wyżej bpa Jana Kopca, adresowane do Jubilata listy gratulacyjne nadesłali: kard. Marian Jaworski, abp Wiktor Skworec, abp Mieczysław Mokrzycki i abp Damian Zimoń. Te listy otwierają część dodaną do zwyczajnej

struktury „Studiów Pastoralnych”, zatytułowaną „Słowo do Jubilata i o Jubilacie”. Poza wzmiankowanymi listami w części tej publikowane są teksty odnoszące się do życia i działalności naukowej ks. prof. Józefa Krętosza, a mianowicie przedstawiony jest jego biogram (oprac. ks. Krzysztof Szymański), zaprezentowany wykaz publikacji (oprac. Weronika Pawłowicz) i prac dyplomowych napisanych pod jego kierunkiem (oprac. Weronika Pawłowicz). Zaangażowanie ks. prof. Józefa Krętosza na rzecz rozwoju intelektualnego księży w ramach Diecezjalnego Studium Pastoralnego w Katowicach opisuje ks. Henryk Olszar, natomiast zakres Jubilata badań nad najnowszymi dziejami Kościoła rzymskokatolickiego na Kresach w odbiorze katowickiego środowiska kresowego zarysowuje Stanisław Grossmann. Nad przyczynami zauroczenia ks. Krętosza Lwowem (a jest ich, jak się okazuje, wiele) specyficzną refleksję prezentuje Albert Karkosz. W omawianej części znajdziemy też wspomnienie Hanny Odorkiewicz-Sikocińskiej o ks. Krętoszu i rozmowę, jaką z Księdzem Profesorem przeprowadziła Ewa Żurawska.

Działowi zatytułowanemu „Artykuły” daje początek opracowanie Jolanty Kurosz, poświęcone działalności w latach 1919–1939 stowarzyszenia o nazwie Lwowskie Koło Księża Prefektów. Jego członkami byli kapłani prowadzący lekcje religii i organizujący duszpasterstwo w środowisku szkolnym. Z ich działalnością zapoznają artykuły zamieszczone w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym”, które ukazują zaangażowanie księży w organizacji mającej na celu krzewienie idei wychowania katolickiego oraz wzajemną wymianę doświadczeń. Lwowskie Koło Księża Prefektów było jednym z największych w kraju, a jego praca była stawiana innym za wzór. Kapłani zbierali się na cotygodniowych spotkaniach, podczas których wygłaszane były referaty o tematyce związanej z pracą w szkole. W kole działały trzy sekcje, w których uczestnicy szczegółowo omawiali problematykę dotyczącą szkół powszechnych, średnich oraz Sodalicji Mariańskich.

Swoistego rodzaju kontynuację, a jednocześnie ubogacenie myśli zaprezentowanych przez Jolantę Kurosz stanowi opracowanie o. Marka Miławickiego, który w swym artykule zarysowuje duszpasterstwo parafialne, jakie na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego prowadzili w latach 1918–1939 dominikanie. Okazuje się, że na początku badanego okresu funkcjonowało w tamtej archidiecezji 9 klasztorów dominikańskich oraz 9 parafii (trzy z nich inkorporowane były do klasztoru lwowskiego). Najwięcej z tych parafii prowadzili dominikanie z prowincji polskiej, a dwie z nich zostały w drugiej połowie lat 30. XX wieku przekazane duchowieństwu diecezjalnemu. Ważnym elementem duszpasterskiego oddziaływania w parafiach było katechizowanie wiernych, przeprowadzane zarówno w szkołach, jak i poza nimi. Niemalą rolę odgrywały też sanktuaria maryjne, dzięki którym duszpasterstwo parafialne czuło się inspirowane do ciągłego rozwoju. W działalności duszpasterskiej braci kaznodziejów było też miejsce na typowy dla pobożności ludowej kult relikwii i świętych. Kult ten był stale zasilany formacją intelektualną, mającą na celu pogłębianie wiedzy religijnej młodej i starszej inteligencji katolickiej, która przejawiała zapotrzebowanie na wzrost poziomu ich

życia religijnego. Podstawowym sposobem oddziaływania dominikanów w tamtych warunkach było typowe dla nich kaznodziejstwo. W artykule autor wskazał na możliwości badawcze, jak też na stan źródeł, jakie zachowały się w zbiorach archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie.

W klimacie duszpasterskiego oddziaływania zgromadzeń zakonnych na wiernych polskiej narodowości pozwala nam trwać także artykuł ks. Kazimierza Doli, jako że jest w nim mowa o niedosłej fundacji klasztoru franciszkanów reformatów w Oleśnie. Historia fundacji była następująca: po objęciu w 1655 roku przez tychże franciszkanów reformatów z Gliwic (prowincja polska) ufundowanego przez hrabiego Melchiora Ferdynanda Gaszyna na Górze św. Anny klasztoru, padła w 1662 roku propozycja wzniesienia klasztoru także w Oleśnie. W związku z tym wspomniany hrabia Gaszyn zwrócił się do zarządu czeskiej prowincji z prośbą o objęcie przez reformatów zaprojektowanego ośrodka. Przy tej okazji hrabia postawił jednak warunek, aby przebywali tam zawsze kapłani znający zarówno język niemiecki, jak i polski. Chodziło mu o to, by obsługiwana mogła być duchowo również ludność polska. Odpowiedź prowincjała nie jest znana, wiadomo natomiast, że projektowany klasztor nigdy nie powstał.

Artykuł ks. Jerzego Myszora zaznajamia nas z różnymi przejawami patriotyzmu i jego relacjami do nacjonalizmu w ujęciu historycznym. W Polsce, w dyskursie publicznym, przyjmowane są dwie, niekonkurujące ze sobą definicje patriotyzmu. Jedna zakłada towarzyszenie, a nawet uczestnictwo w zbrojnym sprzeciwie wobec wroga zewnętrznego, druga kładzie nacisk na pracę organiczną, czyli na działalność u podstaw. Duchowieństwo polskie czynnie uczestniczyło zarówno w powstaniach narodowych, jak i w pracy organicznej. Współcześnie duchowieństwu w Polsce przypada rola strażników pamięci, w sytuacji jednoczącej się Europy i ogólnej tendencji do zapomnienia czy wręcz zamazywania historii.

Inną z istotnych dziś kwestii jest ewangelizacja. Stanowi ona wręcz wyzwanie dla współczesnego Kościoła – przekonuje o tym ks. Ireneusz Celary. Ewangelizacja to dzieło, w którym szczególny udział mają kapłani, to znaczy biskupi i prezbiterzy – przez sakrament święceń uzdolnieni i zobowiązani do głoszenia Chrystusa ukrzyżowanego oraz zmartwychwstałego, Chrystusa mającego słowa życia, zdolnego udzielić odpowiedzi na egzystencjalne pytania człowieka. Pamiętać należy jednak o tym, iż prezbiterzy, szczególnie młodzi, przyjmując na siebie odpowiedzialność za wspólnoty kościelne, muszą być przekonani o potrzebie kontynuowania rozpoczętej w seminariach duchownych formacji, przemieniając ją w formację permanentną, pogłębiającą ich wiedzę teologiczną i filozoficzną. Dzięki takiej formacji, młodzi kapłani będą stawali się coraz bardziej przygotowani do owocnego przekazywania nauki Bożej współczesnemu człowiekowi, a przede wszystkim do wspomagania go w odnajdywaniu Boga i zbliżaniu się do Niego po drogach sakramentalnych. Na tych bowiem drogach możliwe jest wcielanie w czyn powołania, jakim każdego z ochrzczonych obdarza Pan Bóg, a mianowicie powołania do świętości – przypomina w swym opracowaniu ks. Jan Kochel.

Zwraca on naszą uwagę na fakt, że wiele razy już przepowiadana nam była prawda, iż prawdziwymi protagonistami nowej ewangelizacji są święci, bo tylko oni potrafią mówić językiem zrozumiałym dla wszystkich, to jest językiem przykładu życia i pełnionych dzieł miłosierdzia. Przemawiać do świata takim językiem – to wyzwanie, przed jakim stoją współcześni duszpasterze, katecheci i nauczyciele. Stąd tak ważny jest fakt, by ci, którzy katechizują, potrafili w dziele edukowania i wychowywania w wierze współczesnych im ludzi sięgać po wzorce osobowe świętych i błogosławionych Kościoła, jak też wzywać ich wstawiennictwa w realizacji programu nowej ewangelizacji.

Wiadomą jest sprawą, że ewangelizacja prowadzić ma do Jezusa, umożliwiać osobiste spotkanie z Nim każdego człowieka i pójście za Nim przez całe życie. Do Jezusa i odnoszącej się do Niego problematyki historycznej oraz teologicznej nawiązuje w swym opracowaniu ks. Józef Kozyra. Podkreśla on nade wszystko, że Jezus to „Pierworodny” w historii dzieciństwa przekazanej nam w Ewangeliu Łukasza, w której – jak również w pozostałych Ewangeliach – historia stoi często na służbie teologii. Stąd w opracowaniu wskazuje się na to, jak we wspomnianej Ewangeliu dzieciństwa według Łukasza wydarzenia historyczne podporządkowane są teologii, jak ewangelista daje do zrozumienia, że już przez tajemnicę wcielenia, przez narodzenie i ofiarowanie w świątyni Jezus – Pierworodny wszelkiego stworzenia, stale podporządkowany Bożej woli, historycznie wszedł w nasz ludzki świat. Dzięki temu Jego wejściu możemy dziś stawiać sobie pytanie o to, kim jest Jezus i jaki był w dzieciństwie, jaki był jego stosunek do Boga i ludzi, jak też jakie jest Jego miejsce w historii zbawienia. Łukasz ukazuje Jezusa jako Pierworodnego w dwóch perykopolach obejmujących Ewangelię dzieciństwa, a mianowicie: w perykopie o narodzeniu w Betlejem (2,1-7) i o ofiarowaniu (prezentacji) w świątyni w Jerozolimie (2,22-24). Perykopy te stały się przedmiotem analizy przeprowadzonej przez ks. Kozyrę.

Kolejny biblista, a mianowicie ks. Janusz Wilk, analizując fragment Księgi Rodzaju (4,6-7), przedstawia proces narastania ludzkiej skłonności do grzechu. Niewłaściwe postępowanie człowieka na tyle osłabia jego ludzką wolę, że „przygotowuje niejako” grunt pod skuteczność pokusy do grzechu ciężkiego. Jeżeli takiemu procesowi pozwalamy w naszym życiu przybierać na sile, to możemy być pewni, że efektem tego stanie się systematyczne zakorzenianie się zła w nas i utrwalanie skłonności do grzechu. Grzech zaś, a precyzyjniej pokusa do grzechu, ma to do siebie, że potrafi być „cierpliwa” i – jak to wynika z opisu rozmowy Boga z Kainem – nieustępliwa w usadawianiu się w sercu (woli) człowieka. Należy o tym pamiętać i skutecznie wprawiać w ruch tę moc, której udziela nam Stwórca, by nasze serca pozostawały otwarte na Jego Prawo, zamknięte zaś na zło. Postawa takiego konsekwentnego trwania człowieka w dobrym może jedynie przyczynić się do utrwalania chrześcijańskiej moralności, która – jak konstatuje w swym artykule ks. Alojzy Drożdż – wyrasta organicznie ze zbawczej rzeczywistości, objawionej i zapoczątkowanej na ziemi w osobie i dziele Jezusa Chrystusa.

Podkreśla on przy tym z naciskiem, że chrześcijańska moralność utożsamia się z kształtowaniem w sobie takiej doskonałości, która wyrasta z chrześcijaństwa. Doskonałość taka możliwa jest do osiągnięcia, a potwierdzeniem tego jest fakt, iż historii uczniów Chrystusa są w zasadzie niczym innym, jak „historiami ludzkich nawróceń”. W historii chrześcijaństwa głoszenie konieczności nawrócenia zawsze stanowiło integralny element orędzia ewangelicznego obecnego w przepowiadaniu Kościoła. We współczesnym kontekście kulturowo-społecznym, naznaczonym sekularyzmem, dyktaturą relatywizmu i ateizmem przybierającym formę neopogaństwa, przypomnienie Chrystusowego wezwania do nawrócenia (por. Mk 1,15) może dla wielu ludzi wydawać się twardą mową (por. J 6,60). Jednak Kościół nie przestaje konsekwentnie ukazywać nawrócenia jako podstawy bycia uczniem Chrystusa, przypominając jednocześnie, iż nie ogranicza się ono tylko do wymiaru negatywnego (w sensie odwrócenia się od grzechu), ale ma także aspekt pozytywny, jako że utożsamia się ze zwróceniem się ku życiu w Bożej prawdzie i miłości. Z tego względu nawrócenie jest nie tylko podstawą formacji moralnej, ale także programem oraz streszczeniem całego życia chrześcijańskiego, i – tym samym – programem oraz streszczeniem historii każdego człowieka.

Osią artykułu ks. Andrzeja Pastwy jest próba aspektowej odpowiedzi na pytanie, jak określenie celu prawa kanonicznego (teologiczne uzasadnienie *ius Ecclesiae*) przełożyć na konkret jego adekwatnego stosowania. Osnową naukowej refleksji autora są przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 2006 i 2011 roku. Lektura zawartych w nich enuncjacji daje podstawy do zgłębiania ważnych kwestii, utożsamiających się z następującymi pytaniami: 1) Co oznacza tak stanowczo artykułowane wskazanie magisterialne, że eklezjologia konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* pełni niezastąpioną rolę w adekwatnej interpretacji i stosowaniu prawa? 2) Jaką intencję kryje w sobie tak zdecydowane w dobie posoborowej akcentowanie przez kościelnego prawodawcę duszpasterskiego profilu prawa kanonicznego? Autentyczna wrażliwość duszpasterska, o której autorytatywnie traktują wymienione przemówienia papieskie, ujawnia się zarówno w pieczołowitej trosce duszpasterzy o ważność zawieranego przez narzeczonych małżeństwa, jak i w sędziowskiej obronie oraz promocji prawdy o osobie ludzkiej i małżeńskiej/rodzinnej *communio personarum*. Sedno problematyki dobrze oddają słowa Benedykta XVI, którymi przypomina on prawdę o tym, że symbiozę pomiędzy duszpasterstwem i prawem należy dziś wspierać we wszystkich dziedzinach, niemniej w sposób szczególny na polu małżeństwa i rodziny.

W kontekście doświadczanych dziś szybkich przemian kulturowych, ekonomicznych i społecznych ludzie oczekują niejednokrotnie na rzeczowe, aczkolwiek „szybkie”, w pigułce podawane objaśnianie prawd wiary chrześcijańskiej. W obliczu takiego zapotrzebowania jawi się jako konieczne mobilizowanie społeczeństwa do refleksji nad chrześcijaństwem, które nie jest „religią Księgi”, lecz „religią Słowa Bożego”. Centralnym punktem wyznawanej przez chrześcijan wiary jest – jak podkreśla z naciskiem ks. Zbigniew Marek – osoba żywego Trójjedynego Boga,

który we Wcieleniu Jezusa Chrystusa najpełniej odkrył przed ludźmi swą tajemnicę. Założenie to wymaga świadomych działań, które będą z jednej strony kształtować w wierzących poprawny obraz Boga, z drugiej zaś uczyć korzystania ze źródeł wiary, które ten obraz przybliżają. Nie bez znaczenia jest – daje do zrozumienia ks. Marek – wspieranie wierzących w nabywaniu umiejętności korzystania zarówno z poznania naturalnego, jak i religijnego. Włączanie obu form poznania pomaga pojąć, że ośrodkiem chrześcijańskiego posłania jest przepowiadanie zapoczątkowanego w osobie Jezusa Chrystusa królestwa Bożego. W wypełnianiu tego posłania aktywnie uczestniczy Kościół głoszący orędzie o zbawieniu. Pośród wielu form tej posługi szczególną rangę posiadają katecheza i religijne wychowanie, które dążą do uformowania ludzi respektujących Boże prawo.

W artykule ks. Dariusza Lipca podjęte zostało z kolei zagadnienie możliwości wykorzystania instrumentów marketingowych w duszpasterstwie parafialnym. Pierwsza część opracowania dotyczy istoty marketingu oraz jego zastosowania w propagowaniu idei i wartości społecznych. W drugiej zaś części opisana jest parafia katolicka i zdefiniowane jej duszpasterstwo na tle organizacji pozarządowych. Autor zwraca uwagę na podobieństwa i różnice pomiędzy parafią a organizacją non-profit. Trzecia część artykułu prezentuje podstawowe narzędzia marketingowe i propozycje ich zastosowania w duszpasterstwie parafialnym. Analizy przeprowadzone w artykule pozwalają wysnuć wnioski, że chociaż parafia nie jest w świetle kryteriów polskiego prawa organizacją pozarządową, to w niektórych aspektach ją przypomina. Z tego powodu narzędzia marketingowe stosowane w organizacji III sektora mogą być wykorzystane w duszpasterstwie parafialnym i w szeroko rozumianej ewangelizacji.

W kolejnym opracowaniu prezentowanego zeszytu „Studiów Pastoralnych” Wojciech Świątkiewicz przekonuje do tezy, że zaufanie stanowi podstawę ładu społecznego, że wyznacza standardy relacji między poszczególnymi osobami, społecznymi zbiorowościami i instytucjami. Zaufanie, które można ujmować w kategoriach etycznych, ma swoje wymierne konsekwencje w jakości życia społecznego. Artykuł zawiera krótką prezentację i interpretację wyników badań socjologicznych, skupionych wokół pytań o zaufanie do wybranych instytucji oraz do osób reprezentujących kościelne i świeckie przestrzenie życia społecznego. W konkluzji opracowania natrafimy na uwagę, że zaufanie społeczne stanowi problem nie tylko dla władzy publicznej i standardów życia państwowego, ale również dla Kościoła katolickiego. Problemu tego nie mogą bagatelizować władze – zarówno publiczne, jak i kościelne. W standardach życia społecznego istnieje jednak między tymi dwiema wielkimi strukturami, ogarniającymi polskie społeczeństwo, zasadnicza różnica. Uwidocznia się ona szczególnie wówczas, gdy zwrócimy uwagę na skalę braku zaufania. Polacy mają zaufanie do Kościoła, z dystansem natomiast odnoszą się do władzy publicznej – do jej instytucji i organizacji, ale też do osób pełniących w społeczeństwie rolę przywódców.

Warto w tym miejscu zauważyć, że oprócz kwestii zaufania w polskim społeczeństwie jest kilka jeszcze takich obszarów tematycznych, z którymi borykamy się, nie radząc sobie często ze znalezieniem najszcześniejszych rozwiązań. Jeden z takich problemowych obszarów wyrasta według ks. Grzegorza Poloka z faktu, że w naszym kraju przybywa pełnoletnich osób, określanych mianem dorosłych dzieci alkoholików. W tej grupie znajdują się także studenci, którzy stają się szczególnym wyzwaniem pastoralnym dla działań duszpasterstwa akademickiego. Studenci – dorosłe dzieci alkoholików, poddające się dobrowolnie terapii – powinni odczuwać szczególne wsparcie ze strony takiego duszpasterstwa. To właśnie tam powinni oni doświadczyć faktu, że Bóg kocha każdego człowieka i prowadzi wszystkich do szczęścia przez przemianę życia, domagającą się gotowości do podejmowania pokuty i do nawrócenia. Doświadczenie spotkania z miłującym Bogiem dokonywać się powinno we wspólnocie skupionej wokół wspomnianego duszpasterstwa akademickiego, cementowanej zwłaszcza dzięki Eucharystii, ale też dzięki sakramentom: pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych. Wspólne i indywidualne rozważanie słowa Bożego, a także modlitwa wspólnoty akademickiej, winny kojarzyć się z przestrzenią odkrywania miłości Boga i Jego troską o każdego człowieka. Duszpasterstwo akademickie, dając wsparcie żywej wspólnoty dorosłym dzieciom alkoholików, powinno także organizować dla nich profesjonalną pomoc psychologiczną i terapeutyczną.

W dalszej części tegorocznego zeszytu „Studiów Pastoralnych”, zawierającej artykuły, ks. Jerzy Szymik zapoznaje nas ze sposobem traktowania przez Josepha Ratzingera/Benedykta XVI tematyki związanej z komunizmem i nazizmem. Ks. Szymik pomaga odkryć, w jaki sposób teolog Ratzinger, a późniejszy papież Benedykt XVI, próbuje prowadzić czytelników swoich dzieł do jądra problemu, który sam określa jako większy i – niestety – trwalszy niż dwudziestowieczne oblicza tychże ideologii. Ratzinger/Benedykt XVI wskazuje na związek tychże koncepcji i – zarazem – systemów politycznych z ateizmem, z negacją Boga zarówno w przestrzeni wiary, jak i etosu. Zdeformowane nieobecnością Boga ludzkie metafizyczne dążenia zostają diabolicznie zdeformowane i w zmutowanej wersji, uwodzącej utopią narodową, socjalną, ekonomiczną etc., przyjmują ostatecznie postać okrutnych, totalitarnych i skierowanych przeciwko człowiekowi systemów władzy oraz przemocy. W zamkniętym kole historii i materii, napędzanym siłą rozumu niepodległego obiektywnej (Bożej) prawdzie, bez nawrócenia, czyli bez przywrócenia Bogu miejsca w życiu indywidualnym i publicznym, bez uznania w Nim Pana historii, dającego człowiekowi przyszłość i nadzieję, także dziś nie jest możliwe kierowanie losami świata ku lepszemu.

Tenże sam papież Benedykt XVI dużo miejsca w swym nauczaniu i w teologicznych opracowaniach poświęcił przyjaźni. Ks. Wojciech Surmiak w swoim artykule omawia wielowymiarową analizę, jakiej wspomniane zagadnienie poddaje bezpośredni następca Jana Pawła II na stolicy Piotrowej. Autor stwierdza otwarcie, że papież Ratzinger wielokrotnie nawiązywał przy okazji czynionej analizy do

słynnego starożytnego adagium autorstwa Salustiusza, które brzmi: „idem velle atque idem nolle” („tego samego chcieć i tego samego nie chcieć”). Papież swoją wizję *amor amicitiae* opiera na fundamencie Boga (Chrystusa), ta z kolei prowadzi do przyjaźni z wszystkimi, których Bóg kocha. Wzorem miłości przyjacielskiej jest ewangeliczny miłosierny Samarytanin.

Na posługę i nauczanie papieża Franciszka nakierowuje nas swym opracowaniem ks. Paweł Mąkosa. Czyni to, poświęcając swój wysiłek badawczy adhortacji apostołskiej Franciszka, zatytułowanej *Evangelii gaudium*. Jest ona pokłosiem odbywającego się od 7 do 28 października 2012 roku w Watykanie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Biskupów, poświęconego nowej ewangelizacji. Zdaniem wielu obserwatorów adhortacja ta stanowi programowy dokument obecnego papieża, odkrywający priorytety jego pontyfikatu. W prezentowanej refleksji ks. Mąkosa podjął się próby dokonania syntezy najważniejszych wskazań papieskich odnośnie do ewangelizacyjnej działalności Kościoła.

Okazuje się, że wzmiankowana adhortacja Franciszka zawiera liczne wskazówki odnoszące się również do przepowiadania kaznodziejskiego, a dotyczące między innymi treści przepowiadania. Dokumentuje to swoim opracowaniem ks. Leszek Szewczyk, który stawia tezę, iż papież Franciszek potwierdza zasadę chrystocentryzmu w przepowiadaniu kaznodziejskim, a jednocześnie przypomina soborową zasadę, która mówi, że drugorzędnym przedmiotem przepowiadania kaznodziejskiego są problemy egzystencjalne współczesnych ludzi oraz sprawy świata, które należy przedstawiać w świetle Chrystusowym. Dla papieża kaznodzieja to człowiek słuchający ludu oraz przenikający jego problemy, to człowiek kontemplujący Słowo, ale i lud (por. EG 154). Bogata panorama problemów zarysowana przez papieża stanowi swoistą instrukcję dla współczesnych głosicieli słowa Bożego, a jednocześnie wskazuje na doskonale rozeznanie papieża Franciszka w otaczającej nas rzeczywistości.

Autorem kolejnego opracowania z działu „Artykuły” tegorocznego zeszytu „Studiów Pastoralnych” jest ks. Andrzej Żądło. Kwestią, którą podsuwa do przemyślenia, tożsama jest ze stwierdzeniem, iż kontakt z językiem liturgicznym, z przepowiadaniem w liturgii słowem Bożym, nie jest tylko kontaktem ze słowem pouczającym Boga, lecz przede wszystkim ze słowem posiadającym moc oddziaływania na sprawujących liturgię. Dynamika tego oddziaływania różni się od dynamiki języka ludzkiego, jako że język biblijny wyposażony jest w skuteczność zbawczą. Chodzi o skuteczność rozpatrywaną nie w kontekście literackim czy psychologicznym, lecz w kontekście Ducha Świętego, który w akcie proklamacji Bożego słowa oddziałuje na wierzącego, by go uświęcić. To uświęcające działanie Ducha Świętego osiąga swój szczyt właśnie w liturgii (por. KL 10), niemniej nie ogranicza się tylko do jej wydarzenia celebracyjnego. Tym samym życie duchowe wiernych też nie zawęża się do samego udziału w liturgii (por. KL 12), lecz rozciąga swe kręgi oddziaływania na codzienność chrześcijańskiego życia, budowanego na kształt drogi utkanej z treści słowa Bożego, przekazywanego jako duchowy

pokarm w liturgii, która jest ze swej strony źródłem całego życia Kościoła i jego działalności (por. KL 10). Stąd wszelki przejaw troski o słowo, tworzące – obok symboli i gestów – jeden z podstawowych filarów sprawowanej przez Kościół liturgii, jest w gruncie rzeczy przejawem troski o chrześcijańską duchowość. Proklamowane bowiem podczas liturgicznej celebracji słowo samego Boga, słowo pochodzące z ust Jego (por. Mt 4,4), powinno zrastać się z postawą codziennego życia chrześcijan, aby widocznym efektem symbiozy (koniecznej dla dojrzałości wiary) stawała się duchowość, która powinna cechować uczniów Chrystusa, to jest wskazywać na nich jako pielgrzymów, którzy przez całe ziemskie życie szukają tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga (Kol 3,1). Stąd słowu Bożemu warto i trzeba poświęcać odpowiednią uwagę w szeroko pojętej medytacji, refleksji i dyskusji, ponieważ zależność pomiędzy troską o język w liturgii i duchowością chrześcijańską jest interakcyjna.

Inną ważną kwestią łączącą się nierozdzielnie z celebracją Eucharystii jest klimat, w jakim ona powinna być sprawowana, ale też w jakim została ustanowiona. Chodzi o klimat miłości – i to miłości okazanej ludziom przez Boga w Jezusie do końca (por. J 13,1). Ten akcent Bożej miłości jest szczególnie podkreślony i wypowiedziany w anaforze i całej Boskiej Liturgii św. Jana Chryzostoma. W refleksji swej ks. Stefan Koperek rozważa ten liturgiczny hymn o Boskim źródle miłości, wspominając 150. rocznicę udziału Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w misji na rzecz Unii Bułgarskiej. Dotyka w nim najpierw genezy tego zgromadzenia, jaka pierwszoplanowo odsyła też do miłości Boga, o czym zaświadcza historia zgromadzenia. Następnie ks. Koperek zwraca uwagę na fakt, że po pięknych latach twórczej pracy i apostołstwa, przyszły dla zmartwychwstańców pracujących w Bułgarii tragiczne, wojenne doświadczenia, a potem okres reżimu komunistycznego. Wielkie dzieła tego zakonu zostały zlikwidowane, a niektórzy spośród zakonników poddani zostali doświadczeniu więzienia. Nie poddawali się jednak, lecz starali się z radością służyć swoim wiernym.

W klimacie eucharystycznym pozostawia nas jeszcze ks. Kazimierz Matwiejuk, który przypomina prawdę głoszącą, iż w Najświętszej Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła. Jest nim sam Chrystus – nasza Pascha. Ks. Matwiejuk przypomina, że Kościół żyje dzięki Eucharystii, a jej celebracja w katolickim Kościele ormiańskim, dokonuje się według starożytnych obrzędów, wspólnych apostołskiemu Kościołowi ormiańskiemu i liturgii rzymskiej. Istotną treścią Eucharystii jest tajemnica Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, uobecniana przez Kościół od dnia zesłania Ducha Świętego i stanowiąca dla niego źródło oraz szczyt całego życia, jak też misyjnej posługi w świecie (por. KL 10).

Ks. Jan Słomka z kolei omawia pod kątem krytyki żydów trzy pisma chrześcijańskie z przełomu pierwszego i drugiego wieku, a mianowicie: *Didache*, *Listy Ignacego Antiocheńskiego* i *Homilię Paschalną* Melitona z Sardes. Rezultatem jego studium jest wniosek, że w pierwszych dwóch dziełach odnajdujemy tylko marginalne świadectwa o takiej krytyce, natomiast w *Homilii Paschalnej* krytyce takiej,

a nawet wręcz oskarżaniu żydów, poświęcony jest długi, starannie skomponowany passus, umiejscowiony po przedstawieniu historii grzechu, niewoli i wyzwolenia, które wysłużył nam Jezus przez swoją śmierć na krzyżu. Wspomniana homilia rozpoczyna się od oskarżenia Izraela o to, że zabił Jezusa. Żydzi zabili Go, bo nie rozpoznali w Nim Boga, swego Zbawcy. W dalszej treści dzieła Meliton wraca do historii Izraela opisanej w Starym Testamencie i wykazuje, jak od samego początku żydzi byli niewdzięczni Bogu i nie uznawali Go za swego Pana, w konsekwencji czego ponieśli zasłużoną karę, którą było – jak można założyć, choć tego Meliton nie konstatuje wprost – zburzenie Jerozolimy i wygnanie z niej żydów w 135 roku. Cała wzmiankowana homilia oparta jest na typologicznej lekturze Pisma Świętego i poświadcza doskonałą znajomość Starego Testamentu przez jej autora. Zestawienie tak gwałtownego oskarżenia i tak dobrej znajomości tradycji żydowskiej oraz nasza wiedza o stosunkach społecznych w Sardes w II wieku, wskazują na fakt, że w Kościele w Sardes dominowali chrześcijanie, którzy wcześniej byli prozelitami.

Tematyce niemal unikatowej poświęcił swe opracowanie ks. Antoni Reginek. Przystudiował mianowicie Jutrznę na Boże Narodzenie, odprawianą zwykle przed Mszą św. pasterską. Struktura tego nabożeństwo wzorowana jest częściowo na liturgii godzin, a teksty i melodie prezentują twórczość ludową. Najstarsze znane zapisy tekstu sięgają pierwszej połowy XIX wieku (rękopiśmienny Kancjonał z Ligoty z 1832 roku), a melodie zostały utrwalone w drugiej połowie XIX wieku (Chorał do Kancjonału ks. Janusza z 1872 roku). Nabożeństwo jutrzni katolickiej, stanowiące bezpośrednie przygotowanie do przeżywania uroczystości Bożego Narodzenia, znajduje pewną analogię w praktyce popularnych jutrzni ewangelickich, ale ich przebieg jest zdecydowanie różny. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z utrwaloną tradycją obrzędową, rozpowszechnioną głównie we wspólnotach kościelnych na Śląsku Cieszyńskim.

Oprócz dość szeroko potraktowanej tematyki skupionej na liturgii, pobożności ludowej i duchowości kształtowanej przez te formy kultu, ważne miejsce w tegorocznym zeszycie „Studiów Pastoralnych” przewidziane jest również dla chrześcijańskiej edukacji, bez której trudno byłoby myśleć i mówić o dojrzałym życiu duchowym uczniów Jezusa. Okazuje się, że zmiany zachodzące w polskim systemie edukacji szkolnej wymagają od nauczycieli religii podnoszenia kwalifikacji i kompetencji pedagogicznych. Aktualna wiedza i umiejętności pedagogiczne są niezbędne w rzetelnej pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Podkreśla to kompetentnie Anna Zellma, która w swym artykule wskazuje na cele, zadania i formy doskonalenia pedagogicznego nauczycieli religii, jakie wynikają ze zmian edukacyjnych w polskiej szkole. Autorka w podjętych analizach uwzględnia misję i posłannictwo nauczyciela religii w środowisku szkolnym. Zwraca też uwagę na dynamiczny charakter permanentnej formacji. Wyraźnie zaznacza, że doskonalenie pedagogiczne polskich nauczycieli religii należy do priorytetowych działań formacyjnych. Postuluje też podjęcie pogłębionych badań empirycznych wśród różnych grup nauczycieli religii.

Aneta Rayzacher-Majewska, jakby w uzupełnieniu i pewnego rodzaju rozwięciu problematyki edukacyjnej, zwraca uwagę w swoim artykule na możliwości wykorzystania licznych walorów dziecięcych czasopism religijnych w formacji chrześcijańskiej. Począwszy od założeń programowych pierwszych periodyków dla dzieci, analizuje ona wartości dzisiejszych czasopism adresowanych do tej grupy odbiorców. Na tym tle ukazuje wysoką pozycję czasopism religijnych. Następnie określa stopień realizacji zadań katechezy – rozwijania poznania wiary, wychowania liturgicznego, formacji moralnej, nauczania modlitwy, wychowania do życia wspólnotowego i wprowadzenia do misji na łamach wybranych periodyków dla dzieci. Podsumowując wspomagającą rolę czasopism w wychowaniu w wierze, wskazuje na ich zastosowanie w zaangażowaniu rodziny na rzecz formacji chrześcijańskiej dzieci. Na zakończenie podaje konkretne możliwości zastosowania czasopism w szkolnym nauczaniu religii, z uwzględnieniem korelacji międzyprzedmiotowej.

Michał Kopias i ks. Grzegorz Polok są współautorami ostatniego z artykułów w 10 zeszytacie „Studiów Pastoralnych” opracowania, z którego przebijają myśl o dziejach człowieka, odbieranych jako wiecznie otwarta historia podejmowania prób tworzenia różnych więzów i relacji interpersonalnych. Człowiek jako istota społeczno-polityczna uwikłany jest w różnorakie koncepcje sprawowanej władzy, która nie zawsze mu sprzyja, choć dla chrześcijanina winna ona faworyzować utrwalanie królestwa Bożego na ziemi. Problemem tym zajmował się Jacques Maritain, który w swej filozofii społeczno-politycznej podkreślał za św. Tomaszem z Akwinu, iż polityka winna być realizacją wspólnego dobra wszystkich członków wspólnoty. Wskazywał przy tym na fundamentalną rolę personalizmu, w którym człowiek pojmowany jest jako byt osobowy. W swoim Humanizmie integralnym podkreślał cielesno-duchowy wymiar człowieka, dzięki któremu tworzy on swój ziemski los i pozostaje otwarty na wymiar religijny, na skutek czego to, co materialne w jego życiu, otwiera się na świat duchowy.

W kolejnym dziale omawianego zeszytu „Studiów Pastoralnych”, zatytułowanym „Materiały”, znajduje się osiem opracowań bogato uzupełniających przewodnie motto rocznika, które brzmi „Historia – Teologia – Tradycja”. Antoni Wilgusiewicz zapoznaje z kwestią zbrodni nacjonalistów ukraińskich dokonanych na ludności polskiej zamieszkującej Wołyń i przyległe tereny należące przed II wojną światową do Rzeczypospolitej Polskiej oraz zarysowuje obraz tych zbrodni, jaki wynika z materiałów edukacyjnych polskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Maria Pawłowiczowa przedstawia rys historyczny kresowego miasta Stanisławowa od momentu jego założenia przez ród Potockich aż do czasów obecnych. Na tym tle pokazuje budowę i funkcjonowanie dziewięciu kościołów, ich zmieniające się losy w ciągu ponad 300 lat dziejów miasta oraz powojenne zniszczenia tych zabytków dawnej Polski. Drogę odzyskiwania utraconej własności pojezuickiego kościoła i klasztoru we Włodzimierzu Wołyńskim opisuje Maria Dębowska. Okazuje się, że obiekty te były własnością jezuitów do kasaty zakonu w 1773 roku. Następnie

przejęła je Komisja Edukacji Narodowej, która w 1783 roku oddała wspomniane budynki w użytkowanie bazylianom włodzimierskim. Ci umieścili w budynku kolegium prowadzoną przez siebie szkołę. Po zniesieniu w 1839 roku unii na tzw. ziemiach zabranych, budynki stały się od roku 1840 własnością Cerkwi prawosławnej. Do 1921 roku pojezuicki kościół był cerkwią prawosławną pw. Narodzenia Pańskiego, należąca do prawosławnej eparchii wołyńskiej. Od roku 1921 budynki były własnością diecezji łucko-żytomierskiej następnie łuckiej (od 1925 roku). Po 1945 roku kościół został zdewastowany i zamknięty. W 1992 roku przekazano go Cerkwi prawosławnej patriarchatu kijowskiego. Obecnie jest to znowu sobór prawosławny pw. Narodzenia Pańskiego. Zgodnie z opracowaniem Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, wśród niewielu pamiątek po bł. ks. Emilu Szramku, zamordowanym w 1942 roku w Dachau proboszczu Kościoła Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, zachował się *Album* z reprodukcjami obrazów Józefa Unierzyskiego, zdobiących nawę główną kościoła Mariackiego. Reprodukcjom towarzyszy profesjonalny komentarz napisany przez błogosławionego. Jedyny egzemplarz *Albumu* znajduje się w zbiorach prywatnych. O. Aleksander Sitnik w swym opracowaniu opisuje losy klasztoru bernardynów w Alwerni (przesiedlonych w 1954 roku do Kalwarii Zebrzydowskiej) i związane z nim dzieje o. Leoncjusza Cyronika, którego władze komunistyczne pod pseudonimem „Kazek” na dwa lata wciągnęły do „współpracy” z bezpieką. Ks. Henryk Borcz przybliży dzieje hospicjum dla emerytowanych księży, ufundowanego przez biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego (1742–1760), gorliwego pasterza, późniejszego arcybiskupa lwowskiego, który dla tegoż hospicjum zapewnił niezbędne fundusze, wybudował rezydencję dla kapłanów, oraz nadał statut normujący funkcjonowanie domu, gospodarkę finansami i życie codzienne jego pensjonariuszy. Dział materiałów zamyka opracowanie Eugeniusza Sakowicza, który prezentuje wybór bibliografii odnoszącej się do aktualnej dziś w życiu i misji Kościoła problematyki, jaką jest nowa ewangelizacja.

Wśród recenzji prezentowane są następujące publikacje: najpierw dwa tomy opracowania przygotowanego do druku przez Jolantę Kurosz (*Teologia pastoralna. Materiały do ćwiczeń. Część pierwsza. Teologia pastoralna fundamentalna*, Poznań 2009; *Teologia pastoralna. Materiały do ćwiczeń. Część druga. Teologia pastoralna szczegółowa – wybrane zagadnienia. Teologia laikatu i apostołstwa*, Poznań 2012), następnie monografia zbiorowa (*Beziehung leben – zwischen Ideal und Wirklichkeit*, Hrsg. W. Krieger, B. Sieberer, Linz 2010), a także dwie monografie autorskie: ks. Ireneusza Celarego (*Duszpasterstwo rodzin w Polskiej Misji Katolickiej w Wiedniu w latach 1981–2010*, Wiedeń 2013) i Jacka Siewiory (*Między monologiem a dialogiem edukacyjnym. Studium porównawcze katechezy w Polsce i na Ukrainie*, Tarnów 2013).

Dziesiąty zeszyt „Studiów Pastoralnych” zamykają sprawozdania z sympozjów i konferencji naukowych, które w ostatnim czasie odbyły się w różnych ośrodkach

naukowych w Polsce – w Konstancinie-Jeziornie (22–23 kwietnia 2013 roku), w Porszewicach (5–6 maja 2014 roku) oraz w Katowicach (8 maja 2014 roku), jak i poza Polską, a dokładniej mówiąc w Wiedniu (2–3 maja 2014 roku).

Ks. Andrzej Żądło